

# Łydka Grubasa, Wydój mnie

Hej, hej... wydój mnie  
Hej, hej... wydój mnie  
W oborze, w oborze, w oborze, o Boże!

Stoisz obok drogi, pokazujesz nogi,  
Każdy facet we wsi chce Cię wzrokiem zjeść.

Twe łaciate ciało, Twoje piękne rogi,  
Twoje jędrne piersi, masz ich przecież sześć!

Chcę Cię zabrać z pola, zabrać do chałupy,  
By przez resztę życia  
muchy ci odganiać z dupy.

Dam ci ogrodzenie, piękne jak marzenie,  
I będziemy razem aż po życia kres!

Kiedy wchodzę do obory,  
Od razu śmiejesz się.  
Ja z miłości jestem chory,  
Ty muczysz ? Wydój mnie!

Ma miłości, rasy Holsztyńsko ? Fryzyjskiej,  
Musisz mi wybaczyć język mój prostacki.

Maluj swe kopytka, rób to tylko dla mnie,  
Tylko dla mnie rób dziś swoje słynne placki.

Kupię Ci kolczyki, usta pomaluję,  
Żebyś była piękna,  
tak jak kwiat akacji.

W nocy przy koniaku, świecach i kolacji,  
Poznasz razem ze mną czar inseminacji!

Kiedy wchodzę do obory...

Hej!...  
Kto wybrzydza,  
Ten nie rucha!

Kiedy wchodzę do obory...